

To nie miłość – Rusina

Teraz jej daje tyle, żeby się czuła moją małą
Ale jest jeszcze głupia,
Więc się będzie bawić pałą
Znowu dzwoni, ja odpowiadam tylko halo (halo)
Bo jestem pewny,
Że nie będzie jej tu ze mną za rok
Jak wzrosły mi cyfry, to padły mi nerwy
Nagle oni coś chcą, a ja robię manewry
No i ona coś chce, a łeb mam tak pełny
Bez przerwy
Słuchaj mała, naprawdę nie pytaj czemu VLONE
Jestem tak zapatrzony w siebie,
Kurwa żyje chwilą
Zawsze to chciałem,
Żeby to mi tutaj było miło
Ty chciałaś ze mną już coś więcej,
Ale to nie miłość
Chciała u mnie zostać
Lecz wcale się nie dziwię
Takich dziewczyn potrzebuje,
Nie ma nic na siłę
Nie różnią się niczym od dragów i używek
Jesteśmy sobie potrzebni,
Ale muszę wyjść na chwilę
Zamieniłem chwilę na trochę dłuższą chwilę
Papieros przeciąga się,
Wiem, że się zmieniłem
Dostrzegam coś w niej, coś czego nie mówiłem
Mówi do mnie puść już track,
No a potem złap za tyłek
No i to na tyle
Mówi do mnie tak, kiedy opuszcza budynek
Jeszcze jakbym coś chciał, nie ale to na tyle
Jeszcze jakbym czuł coś, to nie ja, to minie
Nie gonię za suką i nie czekam tak, jak pies
Dupy za to były u mnie, widziały jak jest

I tak chciały wejść
Chcą tak bardzo być pomysłem na tekst, ej
Nie biorę tego na test, nie chce
Ona jest ze mną, to też weźmie
Działa to już cały czas we mnie
Ja czekam na kolejny dzień
Znowu obiecuję sobie,
Że już nigdy więcej z nią
Ale wracają wspomnienia,
Wiem gdzie popełniłem błąd
Może jakbym spał u siebie
Wyszedłbym już dawno stąd
Zostawił to i z prądem, a nie pod
Byłem w tym, ale to nie to
Nastawiony na wygraną, już nie z nią
Robiłem dużo za dużo, by mieć sos
Wędruje zapatrzony, tak jak głupi gość
A ty lubisz to, kiedy gubi to
Nie używa słów, ona używa rąk
Robi dla mnie coś, potem coś, potem znowu coś
Jakby chciała coś, potem coś, potem znowu coś
Nie celuję w serce, wiem jak robić to
Jak trafię Ci w głowie, może dotrze coś
Nie jestem family friendly,
Wiem ile przeżył mój ziom
Jeśli suka celuje we mnie
Zrobię ją i podam w bok
Słuchaj mała, naprawdę nie pytaj czemu VLONE
Jestem tak zapatrzony w siebie,
Kurwa żyje chwilą
Zawsze to chciałem,
Żeby to mi tutaj było miło
Ty chciałaś ze mną już coś więcej,
Ale to nie miłość
Chciała u mnie zostać
Lecz wcale się nie dziwię
Takich dziewczyn potrzebuje,
Nie ma nic na siłę
Nie różnią się niczym od dragów i używek
Jesteśmy sobie potrzebni,

Ale muszę wyjść na chwilę
Zamieniłem chwilę na trochę dłuższą chwilę
Papieros przeciąga się, wiem że się zmieniłem
Dostrzegam coś w niej, coś czego nie mówiłem
Mówi do mnie puść już track,
No a potem złap za tyłek
No i to na tyle
Mówi do mnie tak, kiedy opuszcza budynek
Jeszcze jakbym coś chciał, nie ale to na tyle
Jeszcze jakbym czuł coś, to nie ja, to minie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych